

BP DONALD J. SANBORN

**OHYDA SPUSTOSZENIA!
BERGOGLIO WSPIERA PRZESTĘPCÓW,
KOMUNISTÓW I ZBOCZEŃCÓW**



KRAKÓW 2015

www.ultramontes.pl

Ohyda spustoszenia!

Bergoglio wspiera przestępców, komunistów i zboczeńców ⁽¹⁾

BP DONALD J. SANBORN

Drodzy katolicy,

W tym miesiącu przykuwa naszą uwagę komentarz dotyczący podróży Bergoglio do Stanów Zjednoczonych. Zasadniczo, nie powiedział on jednak nic, co zasługiwałoby na opublikowanie. Uwagę pierwszych stron gazet zwraca raczej to, czego nie powiedział, a jeszcze bardziej to, czego nie zrobił.

Na początek to, czego nie powiedział. Przemawiając w Kongresie Stanów Zjednoczonych ograniczył swoje uwagi do promowania wszelkich lewackich i socjalistycznych dogmatów Partii Demokratycznej: zmian klimatycznych, zniesienia kary śmierci, globalnej solidarności oraz innych oklepanych mentalnych paskudztw płynących z lewicy.

Uważając te sprawy za najważniejsze, nie wspomniał faktu, że od 1973 roku, ponad pięćdziesiąt milionów dzieci zostało w majestacie prawa zgładzonych w tym kraju. Choć Bergoglio napomknął o prawie do życia zawartym w Deklaracji Niepodległości, nie uznał za stosowne by powiedzieć cokolwiek o tej strasznej zbrodni narodowej.

Jedyna wzmianka na temat "godności życia" pojawiła się w kontekście zniesienia kary śmierci:

"Złota zasada przypomina nam również o naszej odpowiedzialności za ochronę i obronę życia ludzkiego na każdym etapie jego rozwoju. To przekonanie kierowało mną od początku mojej posługi, do opowiedzenia się na różnych poziomach za zniesieniem kary śmierci na całym świecie. Jestem przekonany, że ten sposób jest najlepszy, ponieważ każde życie jest święte, każdy człowiek jest obdarzony niezbywalną godnością, a społeczeństwo może jedynie skorzystać z rehabilitacji osób skazanych za przestępstwa".

W sytuacji gdy zbywa się milczeniem pięćdziesiąt milionów niewiniątek, wzywa się nas do współczucia krwawym zbirom, którzy dopuścili się nieopisanych zbrodni na niewinnych ludziach. Powinniśmy utrzymywać ich w kosztownych więzieniach w nadziei na ich resocjalizację.

Jakże często dowiadujemy się z mediów o przestępstwach popełnionych przez *tych, którzy przebywali na zwolnieniu warunkowym*? Problemem tego kraju nie jest istnienie kary śmierci, lecz zaniechanie właściwego i sprawnego jej wykonywania.

Niektórzy chcieliby powiązać zniesienie kary śmierci z ruchem na rzecz obrony życia, chcąc niejako umieścić na tej samej płaszczyźnie unicestwienie życia dziecka – i to nawet bez sądu – oraz położenie kresu życiu przestępcy, któremu przysługuje proces sądowy i wszelkie możliwości uzyskania legalnego uniewinnienia.

Jedynym argumentem przeciwko karze śmierci, jaki moim zdaniem ma sens, jest błąd systemu sprawiedliwości. W ostatnich latach mieliśmy przypadki *wielu* uniewinnień dokonanych dzięki badaniom DNA. Przypadki te wykazały słabość systemu ławy przysięgłych, w którym wcale niemało niewinnych ludzi zostało skazanych na karę śmierci lub więzienie przez sądy przysięgłych, które okazały się niekompetentne. Ławy przysięgłych tworzą dzisiaj bardzo często ludzie reprezentujący niewysoki poziom intelektualny i są łatwo manipulowani przez zręcznych adwokatów lub prokuratorów. W prawie rzymskim, zachowanym przez Kościół w sądach inkwizycyjnych, zamiast sądu przysięgłych występuje komisja sędziowska (złożona aż z siedmiu sędziów) do orzekania w sprawie winy lub niewinności. Ma to następujące wielkie zalety: 1) sędziowie znają prawo i *ogólne zasady prawa*; 2) nie mogą być intelektualnie manipulowani przez wygadanych oskarżycieli albo obrońców; 3) znają zasady postępowania dowodowego.

Bergoglio oddał też strzał w kierunku "religijnego fundamentalizmu". Jego ulubionym tematem jest jadowite atakowanie ludzi, którzy uważają, że istnieją niezmiennie dogmaty i że ich religia jest rzeczywiście jedyną, prawdziwą religią. Na szczycie jego listy, oczywiście, znajdują się tradycyjni katolicy.

Przestrzegł nas przed "upraszczającym redukcjonizmem, który widzi tylko dobro lub zło; lub jeśli wolicie, sprawiedliwych i grzeszników. Współczesny świat, z jego otwartymi ranami, które naznaczają wiele naszych braci i siostr, wymaga od nas przeciwstawiania się wszelkim formom polaryzacji, które dzieliłyby go na te dwa obozy".

Co jeszcze istnieje poza dobrem i złem? Jaka inna klasyfikacja istnieje poza sprawiedliwymi i grzesznikami? Jaki inny rodzaj relacji z Bogiem może występować? Jakaż to jeszcze trzecia moralna kategoria istnieje? Już sam fakt, że potępia ten "upraszczający redukcjonizm" wskazuje, że uważa go za *zło*. Zwróćmy uwagę, że musimy "**przeciwstawiać się** wszelkim formom polaryzacji...". Ale przeciwstawianie się jest formą przemocy. Innymi słowy, musimy go *zgnieść* i *wytępić*. Podobnie jak niedowiarek zaprzecza sobie mówiąc "nie ma czegoś takiego jak prawda absolutna" – co w jego przekonaniu stanowi absolutną prawdę – tak samo Bergoglio zaprzecza sobie lansując swój bzdurny świat moralnej szarości, gdzie nic nie jest ani dobre ani złe. Jeśli nic nie jest ani dobre ani złe, panie Bergoglio, to czemu współczesny świat *wymaga* od nas *przeciwstawiania się* temu straszному złu? Cóż za obłudnik.

Jak zawsze mówię, nikt nie jest bardziej dogmatyczny od liberała.

Następnie skrytykował handel bronią i stwierdził, że rozwinięte kraje prowadzą go tylko dla pieniędzy, sprzedając swe wyroby ludziom, którzy wyrządzają cierpienia niewinnym. Czy Bergoglio nie przyszło na myśl, że samoobrona jest zgodna z prawem, a kraje rozwijające się mają prawo do zakupu technicznie zaawansowanego uzbrojenia, którego same nie potrafią produkować? Wydaje się, że pacyfizm, odwieczny socjalistyczny motyw, również został zaserwowany Kongresowi. Nie tak dawno temu wypowiedział się niewiarygodnie bezsensownie stwierdzając, że "producenci broni nie są chrześcijanami".

Potem pochwalił Thomasa Mertona, amerykańskiego trapistę, który pasjonował się religiami wschodu. Duchowo był kompletnym modernistą w stosunku do dogmatu oraz gorliwym ekumenistą. Merton, tak samo jak Bergoglio, nienawidził dogmatu.

Bergoglio komunista

Powiedział w swym przemówieniu: "Polityka jest natomiast wyrazem pilnej potrzeby życia jako jedność, aby wspólnie zbudować jedno z największych dóbr wspólnych: dobro wspólnoty, która poświęca interesy partykularne, aby w sprawiedliwości i pokoju dzielić się swymi dobrami, interesami, swoim życiem społecznym".

Celem rządu, panie Bergoglio, nie jest "poświęcanie partykularnych interesów", lecz ochrona dobra osób oraz zwiększanie im możliwości

prowadzenia dostatniego życia. Tak czyniąc, dobro powszechne będzie się powiększać. Nie dokona się to przez socjalistyczny rząd wymagający, żeby wszyscy "żyli jako jedność" i "dzielili się swymi dobrami, interesami, swoim życiem społecznym".

Incydent w watykańskiej ambasadzie

Kilka dni po powrocie Bergoglio do Watykanu, prawnik Kim Davis ujawniła, że Bergoglio przyjął ją w ambasadzie Watykanu. Treść rozmowy nie została ujawniona. Watykan potwierdził, że doszło do spotkania. Kilka dni później, Watykan oznajmił, że spotkanie Davis z Bergoglio nie powinno być traktowane jako aprobata dla jej działalności.

Należy przypomnieć, że Kim Davis to protestancka urzędniczka z Kentucky, która odmawia wystawiania potwierdzeń o małżeństwie parom tej samej płci. Można by pomyśleć, że "papież" przynajmniej będzie ją popierał w sprzeciwianiu się tej sprośnej obrzydliwości.

Kim Davis nie tylko została postawiona w trudnej sytuacji, ale Watykan odrzucając jej stanowisko, ogłosił również, że Bergoglio przyjął tego samego dnia parę tej samej płci. Był to jego były student z Argentyny, który nie tylko zadeklarował się jako homoseksualista, ale został także ateistą. I tak, z pełnymi honorami został przyjęty przez Bergoglio razem ze swoim "przyjacielem".

Incydent w Nowym Jorku

Podczas pobytu w Nowym Jorku, Bergoglio odprawił "Mszę", na której lektorem był znany homoseksualista, telewizyjna osobistość znana jako Maurice "mo" Rocca, którego można zobaczyć na zdjęciu – zrobionym innym razem i w innym miejscu – w skąnym lub niemal bez ubrania wraz z dwoma innymi osobnikami tych samych przekonań. Pan Rocca został umieszczony w oficjalnej broszurze jako lektor. Nikt nie może powiedzieć, że jego obecność była niespodziewana i że Bergoglio o tym nie wiedział.

Poparcie Bergoglio dla seksualnych zbroczeń

Gdy zsumuje się incydenty i deklaracje Bergoglio, nie tylko od czasu wyboru w 2013 roku, lecz jeszcze z okresu gdy był "arcybiskupem" Buenos Aires, to oczywiste jest, że nie uważa on by nienaturalne kontakty płciowe sprzeciwiały się prawu moralnemu. Weźmy pod uwagę taką listę wydarzeń:

- Pomoc dwóm lesbijkom w adopcji dziecka w Buenos Aires.
- Wyznaczenie kapłana posiadającego reputację domniemanej aktywności homoseksualnej na szefa Banku Watykańskiego. Zapytany o to przez dziennikarzy, wypowiedział haniebne słowa "Kimże jestem aby osądzać?".
- Trzymanie się za rękę z pro-homoseksualnym aktywistą kapłanem w Rzymie.
- Noszenie tęczowej bransoletki, wyraźnie widocznej na zdjęciu, w czerwcu, który jest okresem największej ilości sodomickich parad i aktywności.
- W Brazylii, prowadzącym tancerzem – przewodzącym tańczącym biskupom Novus Ordo – był homoseksualista pozujący nago dla homoseksualnego magazynu.
- Udzielenie błogosławieństwa lesbijce *oraz* jej "żonie", która napisała książki dla dzieci promujące homoseksualny "styl życia".
- Przyjęcie w Watykanie transseksualisty (kobiety→mężczyzny) z "jego" "narzeczoną", która jest podobno prawdziwą kobietą.
- Przyjęcie w Watykanie transseksualisty (mężczyzny→kobiety), ponieważ on/ona był/a dyskryminowany/a z tego powodu.
- Przyjęcie w watykańskiej ambasadzie w Waszyngtonie, z wielką sympatią i honorami, byłego studenta z Argentyny, który jest jawnym homoseksualistą i ateistą, *razem z jego "przyjacielem"*.

Czyny mówią głośniejszymi słowami

Bergoglio wspiera te wszystkie nienaturalne akty pod hasłem "miłosierdzia". Tymczasem, aktem miłosierdzia jest uczynienie jakiegoś dobra komuś, kto jest w potrzebie albo żyje w nędzy. Sodomici żyją w niedoli uzależnienia od grzechu śmiertelnego. Prawdziwe miłosierdzie polega na zapoznaniu ich z katolicką moralnością i z konsekwencjami takich grzechów, które, jak święty Paweł mówi, wykluczają z Królestwa Bożego, co oznacza wieczne potępienie. Jeśli ktoś zamierza popełnić samobójstwo, to uczynkiem miłosierdzia nie jest pozdrawianie go, jak gdyby wszystko było w porządku. Miłosierdziem jest uczynić wszystko, co tylko możliwe, aby go odwieść od popełnienia grzesznego czynu.

Informacje niczym z brukowca

Wiadomości dotyczące Bergoglio są tak szokujące i tak nieprzyzwoite, że przypominają nowości, jakie można znaleźć w gazetowych brukowcach stojąc w kolejce do kasy w supermarkecie. Oczywiście, nikt nie wierzy w niestworzone historie tam opisywane. Natomiast wydarzenia związane z Bergoglio są autentyczne i oparte na faktach.

Wyobraźmy sobie, na przykład, zdjęcie w latach pięćdziesiątych uśmiechniętego Papieża Piusa XII stojącego obok transseksualisty i jego narzeczonej. Przewróćmy stronę i dowiadujemy się, że Elvis Presley nie zmarł, lecz został porwany przez kosmitów. Nikt by nie uwierzył w żadną z tych historii, chyba że byłby szalony.

Gdyby Pius XII uczynił coś podobnego, cały świat zatrząsłby się od skandalu z tym związanego. Teraz taką postawę "papieża" uważa się za pozytywną "otwartość" i "miłosierdzie". Niemal powszechna akceptacja takich uczynków Bergoglio, tak diametralnie sprzecznych z rzymskim katolicyzmem, jest według mnie zapowiedzią nadejścia Antychrysta. U nikogo – poza garstką ludzi – nie ostało się absolutnie żadne moralne oburzenie. Jeszcze nie wiemy czym będzie ohyda spustoszenia w miejscu świętym, ale staje się teraz całkiem wiarygodne, że zbliżamy się do tego z wielką szybkością.

(...)

Szczerze oddany w Chrystusie,

Bp Donald J. Sanborn

Rektor

"Most Holy Trinity Seminary Newsletter", October 2015. (2)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) Tytuł artykułu od red. *Ultra montes*.

(2) Por. 1) Bp Donald J. Sanborn, a) [Kolejne herezje Bergoglio potwierdzają niekatolicki charakter modernistycznego Neokościoła](#). b) [Bergoglio o \(nie\)istnieniu Boga](#). c) [Amoralny synod modernistycznych biskupów \(2014\) – produkt doktrynalnego liberalizmu Vaticanum II](#). d) [Nasz katolicki apostołat, Dziesięć rad Bergoglio i "Requiem" dla protestanckiego heretyka](#).

e) [Tragikomedia Novus Ordo: Bergoglio z nosem klauna i herezja "kardynała" Rodrigueza.](#) f) [Od modernizmu do apostazji. Bergoglio nie wierzy w katolickiego Boga.](#) g) [Bergoglio o Żydach i ateistach. Modernistyczny relatywizm prawdy dogmatycznej.](#) h) [Sedewakantyzm: w obronie autorytetu Kościoła katolickiego i papieżstwa.](#) i) [Przeciw mentewakantyzmowi.](#) j) [Socjalizm – droga do bankructwa i zagłady narodów.](#)

2) Ks. Anthony Cekada, a) [Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić.](#) b) [Tradycjoniści, nieomylność i Papież.](#)

3) Ks. Benedict Hughes CMRI, [A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorzenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa.](#)

4) Abp Antoni Julian Nowowiejski, Biskup Płocki, [O liberalizmie, czyli fałszywej wolności.](#)

5) O. Artur Vermeersch SI, Profesor Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, [Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego według encykliki "Casti connubii".](#)

6) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) [Grzechy przeciwko wierze.](#) b) [Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie.](#) c) [Rozwody.](#) d) [Małżeństwa mieszane.](#) e) [Istotny cel małżeństwa.](#)

7) Ks. Józef Stagraczyński, [Grzech wołający o pomstę do Nieba!](#)

8) Kapłan Archidiecezji Gnieźnieńskiej, [Grzechy wołające o pomstę do nieba.](#)

9) O. Mikołaj Łęczycki SI, [Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych.](#)

10) Kardynał Gousset, Arcybiskup w Reims, [Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników.](#)

11) Ks. Wiktor Cathrein SI, a) [Katolicki pogląd na świat.](#) b) [Socjalizm, badanie jego podstaw i możliwości.](#)

12) Ks. Stanisław Miłkowski, [O modernizmie.](#)

13) Św. Jan Damasceński, Doktor Kościoła, [Wykład wiary prawdziwej. Antychryst \(Expositio accurata fidei orthodoxae. De Antichristo\).](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXV, Kraków 2015